

## Przewodnik po przydatnych ubezpieczeniach

**Choć żadne ubezpieczenie nie jest obowiązkowe, to warto rozważyć wykup niektórych z nich. Które polisy naprawdę przydają się w życiu i jak je wybierać, żeby nie żałować?**

Przezorny zawsze ubezpieczony. Chyba każdy zna ten truizm, ale jako społeczeństwo ubezpieczamy się niechętnie. Z różnych powodów. O przydatności polisy najbardziej przekonujemy się wtedy, gdy doznajemy szkody, która pociąga za sobą mniejsze bądź większe wydatki, a feralne zdarzenie mniej lub bardziej determinuje nasze dalsze życie.

### Polisy nieobowiązkowe, ale przydatne

Żadna polisa nie zapobiegnie nieszczęściu. Jednak jej posiadanie daje finansową ochronę przed skutkami pechowych zdarzeń. Innymi słowy: otrzymujemy pieniądze, gdy nam albo naszemu mieniu stanie się coś złego, np. mieszkanie zostanie zalane, w dom uderzy piorun, który spowoduje w nim pożar, złamiemy rękę, uszkodzimy komuś auto, zostaniemy okradzeni.

W życiu prywatnym żadne ubezpieczenie nie jest obowiązkowe. Nie każde jest też potrzebne. Wszystko zależy od naszej sytuacji życiowej i planów. Warto rozważyć zakup takich polis jak:

1. Komunikacyjna
2. Mieszkaniowa
3. Na życie i dożycie
4. NNW
5. Majątkowa.

### OC i AC samochodu

Jedyną polisą, której obowiązek posiadania nakłada na nas prawo, jest ubezpieczenie komunikacyjne OC. Wymóg ten dotyczy jednak wyłącznie właścicieli zarejestrowanych pojazdów mechanicznych.

Za brak ubezpieczenia OC samochodu grożą kary pieniężne. Ich wysokość powiązana jest z najniższym wynagrodzeniem i zależy od typu pojazdu i czasu, w którym pozostawał on bez opłaconej składki. W przypadku aut osobowych w 2017 r. wahają się ona od 800 do 4000 zł. W 2018 r. wzrosną o 40-200 zł.

Karę za brak ważnego OC można otrzymać niekoniecznie wskutek kontroli drogowej. UFG nakłada ją także wtedy, gdy nasze auto stoi w garażu. Instytucja ta korzysta bowiem z oprogramowania, które w bazach danych polis komunikacyjnych wyszukuje te nieopłacone.

Z uwagi na obligatoryjność polisy OC jej zakres w każdym towarzystwie jest taki sam. Dlaczego więc jeden kierowca płaci więcej, a inny – mniej?

Na koszt ubezpieczenia auta wpływa wiele czynników. Najważniejsze to:

- wiek właściciela (więcej płacą młodszy, bo statystycznie powodują najwięcej wypadków),
- miejsce zamieszkania (najniższe ceny OC obowiązują na wschodzie i południu Polski, najwyższe – w metropoliach),
- marka, pojemność silnika, wiek i kolor pojazdu (wyższe ceny ubezpieczeń płacą osoby jeżdżące sportowymi autami z czerwonym lakierem o dużej mocy; z kolei właściciele fiatów płacą za obowiązkową polisę najmniej),
- dotychczasowa historia ubezpieczonego (tzw. szkodowość, czyli liczba spowodowanych stłuczek i wypadków),
- zawód właściciela (ubezpieczenie OC samochodu najczęściej kosztuje prawników, sportowców i osoby z branży finansowej).

Na cenę polisy komunikacyjnej wpływa także czas zawarcia umowy, liczony w stosunku do jej

rocznicy. Im wcześniej wykupimy nową ochronę, tym mniej za nią zapłacimy. Nowe ubezpieczenie OC można opłacić już na pół roku przed wygaśnięciem tego obowiązującego.

**Uwaga!** Różnice w cenach oferowanych przez różne towarzystwa temu samemu kierowcy dla tego samego pojazdu potrafią przekraczać 2 tys. zł!

Wniosek? Nie warto kupować OC w pierwszej lepszej firmie ubezpieczeniowej. Może się okazać, że inne towarzystwo zaproponuje lepsze warunki osobie, która przez wiele lat korzystała z usług danej ubezpieczyciela. Każdy podmiot ma bowiem własną politykę cenową i stosuje własne algorytmy przy kalkulacji składki.

By znaleźć najtańsze OC, warto skorzystać z porównywarek. Można też poprosić o pomoc zaufanego agenta ubezpieczeniowego.

## Ubezpieczenie mieszkania

Nie unikniemy go, jeśli staramy się o kredyt mieszkaniowy. Każdy bank wymaga takiej polisy, bo w ten sposób zabezpiecza swoje interesy – nieruchomość jest przecież przedmiotem zastawu do czasu spłaty zobowiązania przez klienta. Choć ubezpieczenie kupionego na kredyt domu czy mieszkania zawiera jego właściciel, to jako ubezpieczony wskazany jest bank. Niekiedy odbywa się to poprzez cesję.

Ale o taką polisę warto postarać się także wtedy, gdy nie musimy spłacać kredytu. Dlaczego? Choćby z uwagi na coraz częstsze w Polsce kataklizmy w postaci wichur zrywających dachy. Ale uwaga! W podstawowej wersji polisa chroni jedynie mury i elementy stałe, np. strop. Nie obejmuje okien, drzwi, dachu, piwnicy, rynien ani tym bardziej wyposażenia lokum. Nie musi też chronić przed wszystkimi najczęściej zdarzającymi się u nas katastrofami.

W takim przypadku w razie uderzenia pioruna, który uszkodzi instalację elektryczną i spowoduje przepięcie w urządzeniach elektronicznych, odszkodowania nie dostaniemy. Mienie ruchome będące na wyposażeniu musimy ubezpieczyć osobno, np. decydując się na szerszy wariant polisy mieszkaniowej.

Gdy mieszkamy w bloku, przyda się ubezpieczenie od zalania. Dodatkowo warto zapewnić sobie finansową ochronę na wypadek zalania przez nas, bo podstawowa polisa jej nie zapewnia. Spokojny sen w razie zalania sąsiada z dołu umożliwi ubezpieczenie w życiu prywatnym. Sprawdzi się ono także w innych sytuacjach. Jakich? Gdy doniczka z naszego parapetu spadnie na chodnik i rozbije komuś głowę. Gdy nasze dziecko porysuje komuś samochód albo wybije szybę. Gdy nasz pies kogoś pogryzie.

Przy wyborze polisy mieszkaniowej zwróćmy uwagę na:

1. Zakres polisy, czyli przed czym tak naprawdę chroni i w jakich okolicznościach
2. Wyłączenia odpowiedzialności  
Kiedy polisa nie zadziała? Znajdziemy to w ogólnych warunkach ubezpieczenia.  
Przykład. Ubezpieczyliśmy od zdarzeń losowych dom i jego elementy zewnętrzne, w tym np. rynny i kolektory słoneczne. Mogliśmy jednak paść ofiarą złodziei albo chuliganów. Wówczas towarzystwo nie będzie odpowiadać za szkody i na nowe rynny będziemy musieli wyłożyć z własnej kieszeni.
3. Minimalną wartość szkody  
Zwykle wynosi ona 500 zł. Za wszystkie straty poniżej tej kwoty będziemy zapłacić sami. Jest to tzw. franszyza integralna.
4. Wariant ubezpieczenia chroniącego przed całkowitym zniszczeniem nieruchomości:
  - od wartości rzeczywistej – tańsza, ale mniej korzystna w razie zaistnienia szkody całkowitej,

- od wartości odtworzeniowej – droższa, nawet dwu-trzykrotnie od tej pierwszej, ale bardziej korzystna, bo zapewnia wyższy standard (odbudowa po aktualnych cenach).

### Ile zapłacimy za ubezpieczenie domu czy mieszkania?

W największym stopniu zależy to od jego zakresu – o ile tzw. rozszerzeń wzbogacimy wersję minimalną. Na wysokość składki wpływa również suma ubezpieczeniowa oraz parametry samej nieruchomości:

- wartość rynkowa,
- lokalizacja,
- powierzchnia,
- technologia (materiał – więcej musimy wydać na polisę domu drewnianego).

Koszt przeciętnej polisy na mieszkanie waha się od 100 do 500 zł na rok.

### **Ubezpieczenie na życie i dożycie**

W największym skrócie polega ono na tym, że w razie śmierci ubezpieczonego firma ubezpieczeniowa wypłaca jednorazowo (na życie) lub co miesiąc przez jakiś czas (dożycie) określoną kwotę osobom wskazanym w umowie. Środki te są zwolnione z postępowania spadkowego.

Kiedy ubezpieczenie na życie przydaje się najbardziej? Gdy jesteśmy za kogoś odpowiedzialni, a nasza śmierć pozbawiłaby takie osoby środków utrzymania.

W praktyce o takiej polisie poważnie powinni pomyśleć ci, którzy:

- mają rodzinę i wieloletni kredyt hipoteczny albo
- są jedynym żywicielem rodziny bądź
- zarabiają sporo więcej od swoich partnerów.

W razie naszego zgonu ciężar spłaty pozostałej części długu przejdzie nie na spadkobierców, tylko firmę ubezpieczeniową. Zresztą wiele banków w momencie zawierania umowy o kredyt mieszkaniowy wymaga też wykupu polisy na życie.

Pamiętajmy jednak, by nie robić tego w banku. Dlaczego? Bo praktycznie zawsze będzie wtedy drożej niż towarzystwie ubezpieczeniowym. W tym przypadku bank to pośrednik, który chce zarobić, więc winduje wysokość składki.

Wiele osób otrzymuje w zakładzie pracy propozycję objęcia grupowym ubezpieczeniem na życie po bardzo atrakcyjnej cenie. Czy warto ją przyjmować? Raczej nie.

Jeśli zależy nam naprawdę na dobrej ochronie, wybierzmy indywidualne ubezpieczenie na życie, które będzie dopasowane do naszych potrzeb, trybu życia, sytuacji rodzinnej. Tzw. grupówki to produkt masowy, który ma pasować do jak największej liczby osób. W związku z tym jest bardzo uniwersalny i może nie uwzględniać ryzyk, na które jesteśmy narażeni, bo np. lubimy jeździć na nartach albo uprawiamy sport ekstremalny.

W dodatku grupowe polisy na życie mają niską sumę ubezpieczeniową. Lepiej trochę dopłacić i sprawić, że w razie nieszczęścia nasi bliscy otrzymają solidne wsparcie, które pozwoli im przetrwać najgorszy okres i spokojnie stanąć na nogi.

Niska suma ubezpieczeniowa może również nie satysfakcjonować banku, w którym spłacamy kredyt na mieszkanie. Wielu kredytodawców wymaga od klientów, by ci ubezpieczali swoje życie na kwotę odpowiadającą aktualnemu zadłużeniu hipotecznemu. Jeśli więc w danym roku mieliśmy do spłaty 200 tys. zł, to tyle musi wynosić suma gwarantowana polisy na życie. Po roku, gdy zejdziemy z saldem zadłużenia np. do 190 tys. zł, to taka będzie minimalna wartość ubezpieczenia.

Cena indywidualnej polisy na życie zależy od sumy ubezpieczenia i zakresu ryzyk, przed jakim

będzie chronić. Przyjrzyjmy się dokładnie tym ostatnim, by się nie rozczarować.

Większość ubezpieczeń na życie przewiduje wypłatę świadczenia, gdy dojdzie do śmierci tylko w wyniku nieszczęśliwego wypadku, zawału serca albo udaru mózgu. A co ze zgonem np. w pożarze, powodzi, w wyniku katastrofy samolotu, zatonięcia statku albo choroby, o której istnieniu nie wiedzieliśmy w chwili podpisywania dokumentów?

Obowiązkowo zapoznajmy się z wyłączeniami odpowiedzialności zakładu ubezpieczeniowego.

Polisa na życie zapewnia uposażonym finansową ochronę w razie zgonu ubezpieczonego, ale nie każdego zgonu. Jeśli zginiemy w wypadku, który sami spowodujemy, bo będziemy pod wpływem alkoholu albo innych środków odurzających, bliscy nie dostaną pieniędzy. Może tak zdarzyć się także wtedy, gdy w trakcie jazdy np. będziemy rozmawiać przez telefon albo zimą będziemy jechać samochodem na letnich oponach.

## **Ubezpieczenie NNW**

W standardowym wariantcie ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków przewiduje wypłatę świadczenia w razie doznania przez nas uszczerbku na zdrowiu. O tym, jak duża (w procentach) jest to szkoda, decyduje lekarz-orzecznik wskazany przez firmę ubezpieczeniową. Spotkamy się z nim po zakończeniu leczenia, czyli np. zdjęciu gipsu i odbyciu wszystkich zabiegów rehabilitacyjnych.

Rozszerzoną wersją polisy NNW jest ubezpieczenie, które prócz odszkodowania za częściową lub całkowitą utratę zdrowia gwarantuje też wypłatę pieniędzy za sam fakt wystąpienia jakiegoś zdarzenia wskazanego w umowie. Taką konstrukcją mają produkty ubezpieczeniowe z wyższą składką.

Podobnie jest z ubezpieczeniami NNW, w ramach których do świadczenia pieniężnego dodawane jest ubezpieczenie assistance. W zależności od opcji może to być np. pakiet zabiegów uszkodzonej części ciała, transport z miejsca wypadku do placówki medycznej, a w przypadku młodzieży w wieku szkolnym – wizyty korepetytora.

### Ile kosztuje ubezpieczenie NNW?

Na wysokość składki rzutuje suma ubezpieczenia i zakres ochrony, czyli liczba przypadków (zdarzeń) objętych ochroną. Jeśli nie chcemy nadszarpnąć domowego budżetu w razie nieszczęścia i zależy nam na przyzwoitych pieniądzach za uszczerbek na zdrowiu, musimy przeznaczyć na polisę zdecydowanie ponad 100 zł rocznie, może nawet bliżej 200 zł.

Wysokość świadczenia wyrażana jest jako procent sumy ubezpieczenia. Im wyższa suma ubezpieczenia, tym więcej wart jest każdy procent uszkodzenia ciała.

Przykład. Wskutek upadku podczas jazdy rowerem straciliśmy dwa zęby. Większość towarzystw ubezpieczeniowych uznaje, że nasze zdrowie ucierpiało w 2 proc. (2 x 1). Jeśli ubezpieczyliśmy się na 25 tys. zł (ze składką 58 zł), otrzymamy maksymalnie 500 zł. Czy za to da się porządnie uzupełnić braki w uzębieniu?

Obowiązkowo przed wykupieniem polisy NNW zapoznajmy się z wyłączeniami

odpowiedzialności. Można się w nich natknąć na ciekawe zapisy, np. że jazda na nartach to sport ekstremalny albo że ubezpieczyciel nie odpowiada za uszkodzenia ciała powstałe w wyniku omdlenia osoby ubezpieczonej.

## **Ubezpieczenie mienia**

Jeśli szczególnie martwimy się o jakieś dobro materialne trzymane w domu, ubezpieczmy je. Nie chodzi tu jednak o meble, elektronikę i inne typowe rzeczy ruchome będące na wyposażeniu

przeciętnego gospodarstwa domowego. Je można objąć odpowiednim wariantem polisy mieszkaniowej. Mowa tu np. o polisie na wypadek wywołanych uderzeniem pioruna skoków napięcia w sieci elektrycznej, które mogą uszkodzić domowy sprzęt RTV i AGD.

Typowe polisy nie chronią jednak kart płatniczych, dokumentów ani rękopisów. Podobnie jest z biżuterią, zabytkami i innymi rzadkimi przedmiotami o sporej wartości, np. rzeźbami, obrazami, znaczkami. Te rzeczy wymagają niestandardowych rozwiązań. Jakich?

Ubezpieczyciel może wymagać od nas, byśmy zamontowali w domu specjalne zabezpieczenia, np. drzwi antywłamaniowe określonej klasy z min. dwoma atestowanymi zamkami. Może też wymagać przedstawienia dokumentów zaświadczających o pochodzeniu i autentyczności cennych przedmiotów.